

EXPRES



ILUSTROWANY

PNIEDZIAŁEK

Nr. 9 (1279)

ROK V.

Dla niedobitków kuomintangu nie ma już miejsca w Radzie Bezpieczeństwa

Pismo min. Czu-En-Lai do sekretariatu ONZ i członków Rady Bezpieczeństwa

Agencja prasowa Nowych Chin donosi:

Minister spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czu-En-Lai skierował do przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego ONZ — Romulo,

sekretarza generalnego ONZ — Trygve Lie oraz do członków Rady Bezpieczeństwa, a mianowicie do ZSRR, Stanów Zjednoczonych, Francji, Wielkiej Brytanii, Ekwadoru, Indii, Kuby, Egiptu i Norwegii — następującą depezę:

Centralny Rząd Chińskiej Republiki Ludowej uważa, że obecność delegatów niedobitków chińskiej reakcyjnej kliki kuomintangowskiej w Radzie Bezpieczeństwa jest sprzeczna z prawem.

Zdaniem Centralnego Rządu Chińskiej Republiki Ludowej wspomniani wyżej delegaci kuomintangowscy powinni być wydaleni z Rady Bezpieczeństwa. Centralny Rząd Chińskiej Republiki Ludowej wyraża nadzieję, że stanowisko Centralnego Rządu Chińskiej Republiki Ludowej będzie wzięte pod uwagę i odpowiednie środki zostaną zastosowane w celu wydalenia delegatów kuomintangowskich z Rady Bezpieczeństwa.

Gięda aprobuje...

Niedawne oświadczenie prezydenta Trumana do Kongresu, poświęcone omówieniu sytuacji w Stanach Zjednoczonych, wywołało dość żywe komentarze.

Na ogół ocenia się je jako podtyktowane przede wszystkim względami na przypadające w listopadzie wybory do Kongresu.

Republikańscy członkowie Kongresu przyjęli oświadczenie Trumana z dość dużą rezerwą. W czasie odczytywania tego oświadczenia, gdy Truman stwierdził, że obecny deficyt budżetowy jest następstwem decyzji, powziętej przez 80-ty Kongres kontrolowany przez republikanów i przewidującej obniżkę podatków, republikanie krzykami i gwizdami zagłuszyli słowa Trumana, który część swego oświadczenia musiał powtórzyć.

Przywódca republikanów w Izbie Reprezentantów Martin oświadczył, że oświadczenie Trumana było chwytem politycznym, przy którego pomocy usiłowano naród wprowadzić w błąd.

Postępowy Związek Robotników Elektrotechnicznych ogłosił deklarację, w której zarzuca Trumanowi, iż w sposób cyniczny wykręca się od zajęcia stanowiska w sprawie uchylecia antyrobotniczej ustawy Taffa-Hartleya. Deklaracja stwierdza, że Truman prowadzi tanią grę wokół tego zagadnienia, dotyczącego dalszego istnienia wolnych związków zawodowych w Stanach Zjednoczonych.

Jak donosi agencja Associated Press, giełda zareagowała na ogół pozytywnie na oświadczenie Trumana, określając je jako „konstruktywne”. Niektórzy przedstawiciele kół finansowych oświadczyli, że tego właśnie po oświadczeniu się spodziewali.

Przed „wyborami” w Grecji

Jak już donieśliśmy, w Grecji utworzony został nowy rząd, na czele którego stanął Theotokis. Nowoutworzony gabinet nosi oficjalnie nazwę „bezpartyjnego i apolitycznego” (!)

Po zarządzaniu przez króla Pawła rozwiązaniu parlamentu, odbędą się w Grecji „wybory”, w których — jak zapowiedział Theotokis Partia Komunistyczna nie weźmie udziału. Czynne i bierne prawo wyborcze posiadają jedynie ci, którzy zasłużyli się faszyzmowi niemieckiemu i włoskiemu, a obecnie z niemiecką gorliwością wysługują się nowemu okupantowi — imperializmowi amerykańskiemu.

Tak wyglądają „wybory” w Grecji, takie jest oblicze „bezpartyjnego i apolitycznego” rządu greckiego.



Norwegia uznaje Chińską Republikę Ludową

Dzienniki w Oslo donoszą, iż rząd norweski postanowił nawiązać stosunki dyplomatyczne z Chińską Republiką Ludową, wyrażając gotowość wysłania swego przedstawiciela do Pekinu.

Wielkie powodzenie Pożyczki Zwycięstwa w Chinach

Agencja Nowych Chin donosi, że emitowana przez Rząd Chin Ludowych Pożyczka Zwycięstwa cieszy się dużym powodzeniem. W pierwszym dniu realizacji pożyczki — 5 stycznia — w całym kraju sprzedano około miliona sztuk obligacji.

Żałosny bilans okupacji francuskiej w Vietnamie

Na odbytym na wyzwolonych terenach Vietnamu Kongresie Związków Zawodowych podano do wiadomości, że w kontrolowanych przez Francuzów południowych prowincjach Indochin, specjalne grupy do walki ekonomicznej zniszczyły w ciągu ubiegłych trzech lat 15 tysięcy akrów plantacji kawy i 25 tysięcy ton nagromadzonych zapasów kawy, wysadziły w powietrze ponad 300 mostów, rozbiły 100 lokomotyw i 461 wagonów towarowych oraz uszkodziły tor kolejowy na przestrzeni 1500 mil.

Depesze ze świata

Jak donosi agencja ADN, partia liberalno-demokratyczna, działająca w Niemieckiej Republice Demokratycznej, ogłosiła odezwę, w której wzywa wszystkich Niemców do aktywnego poparcia walki o jedność Niemiec.

Agencja Reutersa donosi z Damaszku, że parlament syryjski udzielił wotum zaufania nowemu rządowi, sformowanemu przed dwa tygodniami przez Khaled Beima. Jednocześnie prezydent Syrii Hashem Atassi pasza złożył przysięgę, odkładaną stale wskutek wydarzeń wewnętrznych w Syrii.

Agencja Ari donosi, że do Tyrolu południowego powrócił na wkrótce 20 tysięcy rodzin faszystów, którzy w swoim czasie wyrazili chęć przyjęcia obywatelstwa niemieckiego na podstawie umowy zawartej w roku 1939 między Hitlerem a Mussolinim.

Daremne wysiłki Bevina

Walka z ruchem wolnościowym w Azji

jednym z głównych tematów konferencji w Colombo

„Prawda” w artykule pióra znanego publicysty Wiktorowa komentuje rozpoczynając się w dniu 9 bm. w Colombo na Ceylonie konferencję ministrów spraw zagranicznych t. zw. brytyjskiej wspólnoty narodów.

Charakteryzując sytuację międzynarodową w jakiej konferencja ta została zwołana, —

„Prawda” stwierdza, iż zbiera się ona w chwili zaostrenia się sprzeczności anglo-amerykańskich. Wspólna nienawiść rządzących kół krajów kapitalistycznych do sprawy pokoju, do krajów które wkroczyły na drogę socjalizmu, nie usuwa tych głębokich, wewnętrznych przeciwności. Wymownym

świadectwem antyangielskiej polityki USA w Europie są stałe tarcia w t. zw. Organizacji Europejskiej Współpracy Gospodarczej, gdzie Stany Zjednoczone konsekwentnie montują front przeciwko Anglii.

Walka między Ameryką i Anglią — pisze „Prawda” — toczy się nie tylko na terenie Europy, lecz i w Azji, gdzie Anglia usiłuje przeciwstawić się wzrastającym wpływom USA w krajach imperium brytyjskiego.

Konferencja ministrów spraw zagranicznych imperium brytyjskiego w Colombo odzwierciedla dwie tendencje w polityce imperializmu brytyjskiego: z jednej strony dążenie do wzmożenia walki przeciwko ruchowi narodowo-wyzwoleńcemu w krajach Azji i Oceanu Spokojnego, z drugiej zaś strony — dążenie do wzmocnienia osłabionych pozycji brytyjskich przez zwalczanie wpływów USA.

Aczkolwiek porządek obrad konferencji do tychczas nie został jeszcze oficjalnie opublikowany, to jednak liczne komentarze prasy kapitalistycznej rzucają światło na jej charakter. Poważne miejsce w obradach zajmie zagadnienie walki z komunizmem.

Prasa nie ukrywa, że pod walką z komunizmem rozumie się walkę przeciwko ruchowi narodowo-wyzwoleńcemu w Azji i montowanie bloków agresywnych, analogicznych do paktu atlantyckiego.

Konferencja w Colombo — konkluduje „Prawda” — powinna wzmocnić czujność wszystkich zwolenników pokoju, albowiem jest ona nowym przedsięwzięciem, zmierzającym do dalszego rozszerzenia na obszar Oceanu Spokojnego tej agresywnej polityki, którą obóz imperialistyczny realizuje pod płaszczykiem paktu atlantyckiego. Jednocześnie konferencja w Colombo jest świadectwem dalszego zaostrenia się przeciwności między Stanami Zjednoczonymi i Anglią na Oceanie Spokojnym, przeciwności, które, jak dowodzą fakty, przejawiają się ostatnio coraz dobitniej i jasrawiej.

Powrót faszystów tyrolskich do południowego Tyrolu odbywa się na zasadzie porozumienia, osiągniętego w Paryżu między de Gasperi a austriackim ministrem spraw zagranicznych Gruberem.

W Duesseldorfie odbyła się potężna manifestacja robotników Zagłębia Ruhry na znak protestu przeciwko statutowi Zagłębia Ruhry, remilitaryzacji Niemiec Zachodnich oraz przeciwko polityce anglo-amerykańskich władz okupacyjnych i marionetkowego rządu z Bonn.

Prasa wiedeńska zamieszcza liczne materiały, świadczące o aktywizacji elementów faszystowskich w Austrii, które coraz częściej przenikają na wysokie stanowiska w aparacie państwowym. Jakkolwiek upłynęły już 4 lata od chwili wyzwolenia Austrii, władze austriackie — jak podkreśla prasa demokratyczna — nie wywiązały się ze swoich zobowiązań w dziedzinie denazyfikacji aparatu państwowego.

Dobre nasiona dadzą dobre plony
Państwo zapewni rolnictwu dostateczną ilość nasion

Zgodnie z uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów w najbliższym czasie rozpocznie działalność organizowane obecnie przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą Centrala Nasienna, które ma na celu popieranie produkcji nasiennej i uregulowanie obrotu nasionami siewnymi. Przedsiębiorstwo to prowadzi będzie skup nasion selekcyjnych i reprodukowanych z gospodarstw państwowych, dostarczając te nasiona drobnemu rolnictwu oraz spółdzielniom produkcyjnym do dalszej produkcji.

Centrala Nasienna prowadzi będzie również budowę magazynów zbożowych, czyszczalni, suszarni nasion oraz organizować do stawy nasion dla rolnictwa na wiosenne i jesienne zasiewy i nasion roślin przemysłowych dla przemysłu rolnego.

W celu podniesienia jakości nasion siewnych i przemysłowych Centrala Nasienna w ciągu krótkiego czasu zaopatrzy wszystkie gospodarstwa produkujące nasiona w nowoczesne maszyny czyszczące, środki chemiczne do zaprawy ziarna oraz środki do zwalczania szkodników i chorób roślin. Poza tym we wszystkich gospodarstwach nasiennych zastosowane zostaną najnowsze naukowe metody hodowli roślin. W tym celu Centrala Nasien naawiąże współpracę z instytucjami i zakładami naukowymi i doświadczalnymi oraz ze stacjami ochrony roślin.

Ludy Azji i Afryki

Nasze Ludy

powstają do walki o swą niezależność. — Panowanie imperialistów w krajach kolonialnych dobiega końca

W ciągu ostatnich kilku dni radio londyńskie (BBC), nie odznaczające się — jak wiadomo — zbyt dużą sympatią dla walk wywoleńczych ludów kolonialnych, nadało następujące wiadomości:

MALAJE... Terrorysty zabili dwóch oficerów policji, którzy prowadzili swych ludzi przeciwko 200 tubylcom...

BURMA... Wojska rządowe zajęły miejscowość Kaula, 40 mil na północ od Rangun. Ciężkie walki toczą się w połowie drogi między Kaula i Rangunem...

KENIA... 93 żołnierzy afrykańskiej skazano na kary więzienia i zwolnienia ze służby...

INDIE... W Kalkucie policja musiała interweniować podczas rozruchów, które wynikły wśród więźniów komunistów...

NIGERIA... Nowe zamieszki wybuchły we wschodniej części zachodnio-afrykańskiej kolonii brytyjskiej...

Któż to są ci wszyscy „terrorysty”, „partyzanci” i „komuniści”, przeciw którym walczą wojsko i policja kolonialna w azjatyckiej Burmii czy w afrykańskiej Nigerii?

Nie trudno się domyślić, że w ten sposób BBC określa miliony mieszkańców krajów kolonialnych, miliony ludzi walczących o wolność, niepodległość, o sprawiedliwość, przeciw wyzyskowi mocarstw imperialistycznych.

Zbliżająca się do końca wojna w Chinach, która spowodowała wyzwolenie 475 milionów Chińczyków, poruszyła cały olbrzymi kontynent azjatycki, zamieszkały przez ponad połowę całej ludności świata (ponad 1.200 milionów osób).

Wojska chińskiej Armii Ludowej doszły już do południowo-zachodnich granic Chin, czyli do Wietnamu i do Burmy.

Zbankrutowany Czang-Kai-Szek próbuje jeszcze okopać się na wyspie Formozie, a jego amerykańscy przyjaciele usiłują rozpocząć ostatnią intrygę w Tybecie, stanowiącym składową część Chin i znajdującym się na granicy Indii, lecz zwycięstwo Chin Ludowych jest całkowite.

W tej sytuacji narody Azji spoglądają z zawiścią na wyzwolone Chiny i ze zdwojoną energią chwytają za broń, by doprowadzić do końca trwającą już od dziesięcioleci walkę o wolność.

Kontynent afrykański jest pod względem gospodarczym i kulturalnym o wiele bardziej zacofany niż kraje azjatyckie.

Ma to do zawdzięczenia swym europejskim „opiekunom” i kolonizatorom, którzy troskliwie dbają o to, by 150 milionów mieszkańców Afryki pozostawało nadal na najniższym poziomie rozwoju.

ju, stanowiąc najtańszą siłę roboczą dla zagranicznych eksploatatorów.

A jednak w ostatnich miesiącach wiadomości z Afryki świadczą, że także ten kontynent budzi się do nowego życia.

Dzięki ostatniej dyskusji w Organizacji Narodów Zjednoczonych najbardziej znana jest sytuacja w byłych włoskich koloniach — Libii, Erytrei i Somali.

Dyskusja ta zakończyła się zwycięstwem mechanicznej większości mocarstw imperialistycznych, która odrzuciła niepodległość Libii na 2 lata, przez co kazała Somali Wołchom na 10 lat i przez sunęła powzięcie decyzji w sprawie Erytrei do przyszłego roku.

Lecz wszystkie te kombinacje mocarstw kolonialnych z USA i W. Brytanią na czele, które pilnowały swych interesów strategicznych w północnej Afryce, nie mogą przesłonić faktu, że ludność byłych włoskich kolonii domaga się wyzwolenia spod „opieki” imperialistów.

Im bardziej rozwija się ruch wyzwoleniczy ludów kolonialnych, tym bardziej kurczowo starają się państwa imperialistyczne utrzymać w swym posiadaniu bogactwa krajów azjatyckich i afrykańskich.

Koła panujące Anglii, Francji czy Holandii nie mogą sobie wyobrazić swych rządów bez dopływu bezcennych surowców i bez wyzysku taniej siły roboczej w Kenii, Wietnamie czy Indonezji.

Lecz po drugiej wojnie światowej na horyzoncie kolonialnym zjawiał się potężny konkurent — imperializm USA.

Bankierzy i generałowie amerykańscy starają się pozyskać jak największe wpływy w koloniach, choć formalnie Stany Zjednoczone kolonii nie mają.

W Waszyngtonie po premierze Indii Nehru podejmowany był hucznie szach Persji. W Japonii generał Mac Arthur rozbudowuje potężną bazę strategiczną i gospodarza USA.

W Indonezji kapitał amerykański za inwestował już ponad miliard dolarów, a w Wietnamie kule amerykańskie zabijają miejscową ludność.

Lecz stare imperializmy „europejskie” nie dają za wygraną.

Rząd brytyjski organizuje na przemian ze sztabem amerykańskim zamachy stanu w Syrii.

Na wyspie Cejlon zaczyna się wielka konferencja brytyjskiej Wspólnoty Narodów z udziałem Bevina, w sprawie „walki z komunizmem” na Dalekim Wschodzie.

A w Północnej Afryce Anglicy pod pretekstem... uprawy orzeszków ziemnych inwestują dziesiątki milionów funtów.

Niezależnie od tych wewnętrznych sprzeczności w obozie imperialistycznym, zbliża się do końca obce panowanie w krajach kolonialnych.

Sejki milionów mieszkańców Azji i Afryki nie godzą się więcej na dalszą niewolę i na kontynuowanie wyzysku.

Kolonialne partie wolnościowe, wśród których dominującą rolę odgrywają partie komunistyczne, zdobywają coraz nowych zwolenników. Przykładem i wzorem są dla nich Chiny Mao-Tse-Tunga.

Odczyty ku czci Puszkina

wyłoszą znani literaci i profesorowie

W dniach od 9 do 14 stycznia odbędą się w ramach Roku Puszkiniowskiego odczyty literackie, organizowane w Ośrodku Propagandy Sztuki w Parku Sienkiewicza przez Wydział Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego.

Cykl odczytów zapoczątkuje dzisiejsza prelekcja Leona Gomolickiego na temat: „Puszkina w świetle najnowszych badań radzieckich”. Jutro natomiast Marian Piechał mówić będzie o „Stanowisku Puszkina w literaturze światowej”.

Program dalszych odczytów przedstawia się następująco: w środę odczyt p.t. „Puszkina na tle ówczesnych ruchów

wolnościowych” wygłosi prof. dr. J. Z. Jakubowski, w czwartek zaś prof. dr. Juliusz Saloni omówi zagadnienie „Puszkina jako twórca rosyjskiego realizmu”.

Tematem piątkowego odczytu będzie „Puszkina w Polsce”. Wygłosi go Mieczysław Smolarski. I wreszcie na zakończenie cyklu odczytów literackich Grzegorz Timoliejew mówić będzie w sobotę na temat „Puszkina i nasza współczesność”.

Odczyty ilustrowane będą recytacjami utworów A. Puszkina w wykonaniu Heleny Wilczyńskiej i Igora Sikiryckiego. Początek każdego dnia o godz. 19-ej.



79)

Rzuciła niespokojne spojrzenia w kąty sali, gdzie zwykle siadywał Kulesza ze swymi pomocnikami. Gdy wreszcie weszli w trzeciej zmianie, zabiło jej żywe serce. Ale cóż to? Kulesza między nimi nie było.

Trzecia zmiana kończyła obiad. Monika przeszła niby przypadkiem obok techników.

— Cóż to, pan inżynier dzisiaj nie łaskaw na obiad?

— Pana inżyniera nie ma. Wyjechał dziś rano z naczelnym.

— Ach tak...

A więc nie było go. Wyjechał. Odetchnęła. Dopiero teraz poczuła, jakim wielkim ciężarem padło na nią nieporozumienie Krysi z Kuleszą.

Mróz zaczynał już wstawać, ale doktor zabronił mu jeszcze chodzić do pracy. Za czadzenie przy pożarze poważnie nadwyrężyło jego zdrowie. Nie był przyzwyczajony do beczynności, toteż irtowało go przymusowe lenistwo. Przetrawiał i przez myślał wiele problemów. Odwiedzający koledzy przynosili mu wiadomości z fabryki. Od nich dowiedział się, że sprawa pożaru została już załatwiona. Ze komi-

sja wydała świadectwo: „Zaproszenie ognia przez nieostrożność”.

— Dziwne — myślał — taka poważna rzecz, jak ogień, spalenie całego magazynu, pełnego towaru, i sprawa tak prędko została zatuszowana. Śledztwo przeprowadzone tak jakoś pobieżnie...

Toteż zdziwił się bardzo, gdy pewnego dnia odwiedził go nieznany człowieczek. Wyglądał niepozornie, ale na jego chudej twarzy świeciły wnikliwe, mądre oczy. Gdy pokazał Mrozowi swą legitymację, majster zdumiał się jeszcze bardziej.

— Myślałem, że sprawa pożaru jest już zapomniana.

— Pozornie, obywatelu, pozornie.

Mróz czekał, co nieznajomy mu powie. Patrzył ciekawie w mądre, przenikliwe oczy.

— Pan sądził, panie Mróz, iż komisja tak prędko uwierzy, iż pożar wyniknął przez nieostrożne zaproszenie ognia?

— Taką podobno była opinia.

— Zgodziłem się na opinię, jaką nam narzucono. Ponieważ wszelkie ślady były sprytnie zatarte, trudno było znaleźć winowajców.

— Winowajców? Więc pan przypuszcza...

— Zaraz, zaraz. Od tego jesteśmy, żeby przypuszczać to, co najgorsze. Jeżeli się pomylimy, cofniemy nasze podejrzania.

— Kto jest podejrzany?

Pan z komisji uśmiechnął się z lekka.

— Pan jest bardzo niecierpliwy, panie Mróz.

— Dlaczego właśnie do mnie pan przychodzi? Czy dlatego, że ja byłem pierwszy na miejscu pożaru? Czy to mnie może stać wiacie w stan oskarżenia?

— Spokojnie, spokojnie!... To, że pan był pierwszy na miejscu pożaru, może nam dużo pomóc. Nie przyszedłem do pana na śledztwo. Rozmowa między nami musi zostać w tajemnicy. Wszyscy pracownicy fabryczni, nie wyłączając dyrekcji, są przekonani, że sprawa pożaru jest już załatwiona. Chodzi nam o uspokojenie winnych.

— Więc przypuszcza pan, że są winni?

— Tak, tak właśnie przypuszczam. Bo widzi pan, — oczy mówiącego zwróciły się — I ta benzyna wylana niby przypadkiem koło magazynu i akurat popsute przewody elektryczne w tej części podwórza, właśnie w dniu pożaru... A sam pożar? Czy nie uderzyło pana, gdy pan biegł przez podwórze do palącego się magazynu, że ten ogień wybuchł bardzo gwałtownie i że od razu cały budynek stanął w płomieniach? Jeśli się zaczyna palić od dołu, to nim ogień sięgnie pierwszego piętra, zazwyczaj bywa on zauważony i ratunek nie jest wówczas beznadziejny. Jest jeszcze dużo innych szczegółów, któ-

re wydają się nam niejasne. Trzeba by przeprowadzić dokładne śledztwo, a jednocześnie uniknąć zamieszania wśród winnych. Potrzebny nam jest człowiek, który jest poza wszelkim podejrzeniem. Człowiek, który zna doskonale fabrykę i wszystkich w niej zatrudnionych. Pomyśleliśmy o panu. Pana zasługi dla fabryki są ogólnie znane. I pan był tym pierwszszym, który dopadł ognia. Niech pan sobie dokładnie przypomni szczegóły tego momentu. Czy nic nie wydało się panu podejrzanym?

Mróz zastanowił się. Był chory, miał gorączkę, majaczył. Nie był pewien, czy to, co zapamiętał, nie było także majaczeniem. Czy nie zdawało mu się?

Czy naprawdę część magazynu była pułta? I czy wewnątrz, gdy otworzył drzwi nie buchnął w niego smrodliwy odór palącej się benzyny? Czy to był odór benzyny, czy tłącej się wełny? Przecież w chwilę potem, padł zemdłony i długo był nieprzytomny.

Bredził w gorączce i ciągle mówił o pożarze. Co było prawdą, a co chorobliwym majaczeniem?

Pan z komisji patrzył na niego uważnie.

— Nie będę dziś jeszcze męczył pana. Wygląda pan bardzo mizernie. Proszę pozwolić jednak przypominać sobie najdrobniejsze szczegóły. Gdy wróci pan do pracy, nie budząc podejrzeń, będzie pan przeprowadzał dyskretne śledztwo. Łatwiej to panu przyjdzie, niż mnie, nie znającemu ludzi, ni stosunków. Musi nam pan pomóc. Jeżeli na terenie fabryki jest ktoś, kto działa na szkodę jej, należy go czym prędzej zdemaskować i usunąć.

(D.c.a.)

PRZYGODY WICKA I WACKA



WICEK: — No, niedługo balwan będzie gotów! A jak myślisz, do kogo ma on być podobny?
WACEK: — Chyba do ciebie! Uf! Go-raćol! Zdejmę marynarkę!...

WICEK: — A teraz pomóż mi tę bryłę posunąć i ustawić...
WACEK: — No to już! Hop! Zaraz dorobię mu głowę i czapkę! Będzie Sobek we własnej osobie!

WICEK: — Wspaniały! A to się Sobek zdziwi, kiedy go zobaczy!
WACEK: — Wszystko dobrze, ale gdzie się podziała moja marynarka? Przecież ją tu położyłem...

DOZORCA: — Cóż to za figura? To pan Sobek!... O rety! Marynarką na plecach przykryty! No, moi ludzie, tego jeszcze nie widziałem, żeby taki balwan miał marynarkę!

Pod ostrym kątem

Zlitujcie się!

Łódzianie to bardzo wygimnastykowany naród. Dziwne w tym tylko to, że miejscem ich produkcyjnej gimnastyki jest ulica, a ścisłej mówiąc — chodniki. Niektóre bowiem są tak śliskie, że tylko najbardziej rozwinięta sprawność fizyczna może przechodnia uchronić od upadku.
Jednakże niejednokrotnie umiejętności gimnastyczne zawodzą i wówczas sprawa kończy się nierzadko złamaniem nogi lub ręki.
A zaradzić temu — bardzo łatwo. Niestety, obywatele dozorcy jakoś o tym nie myślą. Wcale się nie śpieszą, by niebezpieczne pułapki zlikwidować przy pomocy kilku wiader piasku czy nawet popiołu z kanonki.
Posypane chodniki są dzisiaj prawie niespotykanym zjawiskiem. Nikt jednak nie stara się wpłynąć na to, by rzadkością były raczej chodniki nieposypane.
Mamy jednak nadzieję, że obywatele dozorcy zlitują się wreszcie nad przechodniąmi, dzięki czemu spokojnie będziemy mogli przejść przez ulicę. (sk)

Transport łyżew nadszedł z Czechosłowacji

Do Polski nadszedł już transport łyżew, importowanych z Czechosłowacji. Para tych łyżew kosztuje 1320 zł. W najbliższym czasie spodziewany jest transport łyżew hokejowych.

Przychodnie lekarskie czynne przez 12 godzin

Na skutek reorganizacji lecznictwa Łódź podzielona została na 55 rejonów. Każdy z rejonów, na którego czele stoi po dwóch lekarzy, czynny będzie bez przerwy od godz. 8 rano do 8 wieczór. W tych samych godzinach czynnych będzie osiem uruchomionych niedawno gabinetów dermatologicznych, oraz gabinety pediatryczne i wszelkie przychodnie specjalistyczne. Usprawni to znakomicie opiekę nad chorymi, którzy nie narażając się na stratę czasu będą mogli obecnie udać się do lekarza w każdej porze dnia.
Już w najbliższych dniach w każdym domu wywieszono zostaną specjalne ogłoszenia, z których każdy łatwo się dowie do jakiego rejonu należy i gdzie będzie mógł zasięgnąć porad lekarskich (p)

I znowu pada!...

Pan Hipolit wyjechał w niedzielę na wieś do krewnych. Wieczorem spóźnił się na pociąg. Ponieważ miał już bilet a czasu było sporo, postanowił pieszo udać się do następnej stacji. Gdy szedł wzdłuż toru, nagle zatrzymał go kolejarz:
— Panie, po torze nie wolno chodzić, nie wie pan o tym?..
Na to pan Hipolit, pokuszając bilet:
— Nie wolno tu chodzić?... Mnie tu wolno nawet jechać!
Panna Weronika należy już do starszej generacji. Pewnego razu powiada do swej przyjaciółki przy stole:
— Moja droga, ja już pewnie za maź nie wyjde... Mój narzeczony został zabity pod...
— Waterloo... — dokończył cicho jegomość siedzący obok.
Nauczyciel rysunków każe uczniom narysować projekty plakatów reklamowych. Po trzech minutach Henio wstaje i oświadcza:
— Ukończyłem już pracę.
Nauczyciel jest zdumiony, bierze prace Henia do ręki. Na białym skrawku papieru widnieje napis:
— Nalepianie afiszów surowo wzbronione!

Osiągnięcia i kłopoty służby łączności

Więcej placówek pocztowych

należy założyć na peryferiach miasta. — 85 proc. personelu telekomunikacji bierze udział w współzawodnictwie pracy. — Zmiany w taryfie listowej i telefonicznej

Społeczeństwo łódzkie interesuje się żywo działalnością poczty. Któż nie korzysta z jej usług? Każdy z nas wysyła lub otrzymuje korespondencję, porozumiewa się telefonicznie, lub nadaje pilny telegram. Słusznie więc postąpiły władze miejskie, zapraszając po raz pierwszy w dziejach Łodzi dyrekcję poczty i telegrafu do złożenia sprawozdania ze swych planów i trudności na jednym z niedawnych zebrań MRN.

Poczta, telefon, telegraf — to główne nerwy naszego życia gospodarczego i społecznego i — rzecz jasna — że, zgodnie z wytycznymi planu 6-letniego — służba łączności musi dotrzymać kroku wszystkim galeziom produkcji i pracy.
Oznacza to, że poczta musi usprawnić swą pracę, obsługę obywateli i obsługę wszelkich instytucji, urzędów i przedsiębiorstw.
To znów z kolei zależy od zdobycia niezbędnego sprzętu i udoskonalenia go, od środków transportowych, od dobrych lokali dla urzędów i agencji pocztowych, wreszcie od należytego przeszkolenia personelu, który inaczej nie mógłby spełnić dobrze swoich odpowiedzialnych zadań.

Sklepy przemysłowe MHD obejmą swą siecią całe miasto

Jak już wczoraj informowaliśmy, w roku bieżącym powstanie w Łodzi około stu sklepów spożywczych Miejskiego Handlu Detalicznego.
Równocześnie rozszerzać się będzie stale sieć sklepów przemysłowych MHD, które, podobnie jak i spożywcze, otwierane będą przeważnie na przedmieściach, usprawniając ogólnie zaopatrzenie ludności pracującej naszego miasta.
W dniu dzisiejszym otwarty zostanie nowy sklep odzieżowy MHD przy ul. Napierkowskiego 31, na Chojnach. W bieżącym miesiącu otworzy się jeszcze osiem dalszych sklepów przemysłowych. Mieścić się one będą m. in. na ul. Generalissimusa Stalina, przy Pl. Zwycięstwa, na ul. Zawiszy (Bałuty), na Rybnej, Lagiewnickiej i w kilku innych punktach miasta. Będą to sklepy chemiczne, sprzedające również mydło i proszki do prania, oraz sklepy z obuwiem i z materiałami piśmiennymi.
Poważną przeszkodą w szybszym otwieraniu sklepów w dzielnicach robotniczych jest brak pomieszczeń. Wiele lokali sklepowych na przedmieściach za jetych jest na lokale mieszkalne. Konieczność wyszukiwania dla ich lokatorów mieszkań zastępczych, wpływa więc hamująco na organizację nowych sklepów. Dlatego też część z nich uruchomi się również w śródmieściu.
Byłoby tu wskazaniem, aby przy organizowaniu nowych sklepów MHD pomyślano również o włączeniu do nich punktów usługowych, np. naprawy obuwia i galanterii skórzaney, czy dopasowywania gotowej odzieży. Spółka się to na pewno z uznaniem robotniczej publiczności.

Smutne skutki pociągu do wódki Niepoprawni opoje i awanturnicy „odpoczną” przez dłuższy czas w areszcie

Kucharz Feliks Święteczak (Przędzalniana 48) nie przeczuwał zapewne, że epilogiem jego świątecznych „wyczynów” będzie rozprawa sądowa w Sądzie Starościńskim. A wszystko przez to, że upiwszy się w wigilię, wywołał na schodach gorszącą awanturę i pobił swą żonę. A że w dodatku do tego już 10 razy zamiast w mieszkaniu, przebywał przez dłuższy czas w areszcie, tym razem posłano go do celi na 3 tygodnie.
Smutne skutki pociągu do wódki przeżył również Marian Kubiak z Tymienieckiego 42. Kiedy pijany do nieprzytomności szedł bardzo chwiejnym krokiem przez Plac Zwycięstwa, zachciał mu się nagle spać. Położył się więc na bruku i zasnął tak mocno, że milicjant ledwie mógł go dobrać. O wiele wygodniej będzie mógł spać obecnie na pryczy w areszcie, gdzie spędzi dwa tygodnie.
Należy już do „tradycji”, że nie ma dnia bez rozpraw przeciwko pijanym kierowcom. Tym razem należeli do nich Marian Ławniczak (Sienkiewicza 33) i Zygmunt Galewski (Daszyńskiego 6). Za niebezpieczną dla przechodniów kawalerską jazdę pierwszy został skazany na 5, drugi na 3 dni bezwzględnej aresztu. (bk)

W roku 1950 zajądą w pracy poczty zmiany, jak w wielu innych dziedzinach naszego życia. Pocztywcy łódzcy, którzy chlubią się tym, że po wyzwoleniu ze zdewastowanych urządzeń telekomunikacyjnych potrafił „postawić na nogi” centralę automatyczną telefonów, uruchomić sieć agend pocztowych itd., są przeświadczeni, iż sprostają nowym zadaniom. Mają przecież w swoim dorobku kolosalne osiągnięcia.
Wystarczy np. przypomnieć, że od 1945 r. wysłano i nadano w samej Łodzi do 300 milionów przesyłek listowych, do 10 milionów listów poleconych, około 40 milionów czasopism, 5 milionów paczek, ponad 2 miliony telegramów itd. itd. W roku bieżącym załatwia poczta proporcjonalnie o wiele więcej spraw. Robi to w wielu wypadkach lepiej tylko dlatego, że wprowadzono socjalistyczne metody pracy, że zaczęło funkcjonować współzawodnictwo pracy. Objęło ono 85 proc. personelu służby eksploatacyjnej, telekomunikacyjnej, samochodowej i teletechnicznej. 65 proc. osiąga, wgl przekracza normy pracy i otrzymuje premie za wydajność.
System ten wpływa na usprawnienie służby doręczeń i na poprawę bytu pracowników. Dzięki temu np. 250 listonoszy obsługuje prawie że bez zarzutu całe miasto, doręczając korespondencję, przekazy pocztowe, paczki i telegramy.
Dwa razy dziennie doręczana jest poczta w śródmieściu, raz na krańcach. Skrzynki opróżniane są od 2 do 5 razy na dobę. Wkrótce liczba placówek poczty, wynosząca obecnie 21, zostanie powiększona, gdyż obecna sieć okazała się niewystarczającą.
Gdy poczta otrzyma lokale, uruchomi swe filie na Marysinie, na Dołach, w osiedlu im. Montwilla Mireckiego, na Rokiciu i Karolewie, na Stokach, na Bałuckim Rynku oraz na ul. Pabianckiej.
Należałoby sobie życzyć, by władze kwaterunkowe wzięły te bóle poczty pod uwagę, gdyż jej postulaty są zarażem postulatami mieszkańców robotniczych dzielnic. Jeśli idzie o śródmieście, to i tu należało by pomyśleć o otwarciu filii poczty na Pl. Wolności, gdyż urząd przy ul. Piotrkowskiej 6 jest za ciasny i wiecznie oblegany przez interesantów.
Pod adresem dyrekcji poczty należałoby wysunąć również kilka postulatów, by dolożyła starań w kierunku podniesienia jakości obsługi automatów telefonicznych, albowiem nakręcając na tarczy numer telefonu często się zdarza, że połączenie jest mylne i co powoduje stratę czasu i pieniędzy. Poza tym sprawa szybkości napraw uszkodzonych aparatów również wymaga uuprawnienia.

Nasi przodownicy



ELIASZ BARTOSZEWSKI

— Gdyby doba miała o 5 godzin więcej to też nie byłoby dla mnie za dużo... — mówi na przywitaniu woźny prezydenta Minora.

Z dalszego toku rozmowy wynika, że takich dni, w których pustoszeje gabinet prezydenta m. Łodzi już w porze popołudniowej jest bardzo mało. Sumiennym i oddanym wykonawcą poleceń jest w ciągu tych wszystkich pracowitych dni Elias Bartoszewski.

Syn włókniarzy łódzkich dobrze rozumie powagę swych obowiązków. W okresie największego nawet natłoku zajęć zawsze ma uprzejmy uśmiech i słowa dla wszystkich zgłaszających się tu po pomoc i radę obywateli.

W życiu prywatnym jest aktywnym działaczem społecznym i wzorowym ojcem rodziny. Starszy syn studiuje na Politechnice Łódzkiej, córka zaś jest uczennicą liceum.

TEATRY

Im. Stefana Jaracza — teatr nieczynny.
Nowy — „BRYGADA SZLIFIERZA KARHANA” — godz. 19.15.
Powszechny — Teatr nieczynny.
Lutnia — „PTASZNIK Z TYROLU” — godz. 19.15.
„Osa” — „ROMANS Z WODEWILU” — godz. 19.30.

KINA

ADRIA — Młodość Tomasza Edisona — 18, 18, 20.
BAŁTYK — Sumienie — 17, 19, 21.
BAJKA — Milcząca barykada — 17, 30, 20.
GDYNIA — Aktualności nr. 2.
HEL — Bohaterowie pustyni — 16, 18, 20.
MUZA — Pocahontec na stadionie — 18, 20.
POLONIA — Pustelnia parmeńska I seria 17, 19, 21.
PRZEDWIOŚNIE — Bogata narzeczona — 18, 20.
ROBOTNIK — Milczenie jest złotem — 18, 20.
ROMA — Wilcze doły — 18, 20, 30.
REKORD — Świat się śmieje — 16, — Opowieść o prawdziwym człowieku — 18, 20.
STYLOWY — Panna bez posagu — 18, 20.
ŚWIT — W pogoni za mężem — 17, 30, 20.
TECZA — Czarodziej sadów — 16, 30, 18, 30, 20, 30.
TATRY — Cygański tabor — 16, 18, 20.
WISŁA — Czarodziej sadów — 17, 19, 21.
WŁÓKNIARZ — Ali Baba i 40 rozbójników 16, 30, 18, 30, 20, 30.
WOLNOŚĆ — Pustelnia parmeńska I-sza seria — 16, 18, 20.
ZACHĘTA — Potępięcy — 18, 20.

Zapaśnicy Gwardii (Ł)

Pokonani przez Skrę w Warszawie

W meczu o mistrzostwo ligi zapaśniczej odbytym w Warszawie między Związkowcem-Skrą, a łódzką Gwardią zwyciężyła drużyna stołeczna w stosunku 5:3.

Mróz nie odstrasza

Mistrzostwa hokejowe ZSRR

Przy 30 st. mrozie rozegrano w Moskwie dwa dalsze spotkania hokejowe o mistrzostwo ZSRR. Dynamo (Moskwa) pokonało Spartaka (Moskwa) 3:2, a w drugim meczu zespół lotników moskiewskich WWS pokonał leningradzkie Dynamo w rekordowym stosunku 13:1.

Po VIII rundach prowadzi w dalszym ciągu bez porażki, CDKA — 16 pkt., stos. br. 32:6 przed WWS — 14 pkt. i Dynamo (Moskwa) — 13 pkt.

Vogel II wraca do Warty

Z początkiem nowego roku Węgier Vogel II obejmie treningi w sekcji piłkarskiej Związkowca — Warty w Poznaniu. Zaznaczyć należy, że Vogel trenował piłkarzy Warty w 1947 r., kiedy to drużyna poznańska zdobyła tytuł mistrza Polski.

Na ringach stolicy i Krakowa

Poznań—Warszawa 10:6. — Rezerwowi zespół Łodzi wywalczył wynik remisowy

Mecz pięściarski Warszawa — Poznań, zakończył się zwycięstwem reprezentacji Poznania 10:6. Warszawa wystąpiła bez Patory, Żurawskiego i Kolczyńskiego, a Poznań bez Grzelaka.

Technicznie lepiej wyszkoloną okazała się drużyna Poznania, za wyjątkiem Jędrzyka w wadze ciężkiej, podczas gdy pięściarze stolicy wykazali więcej bojowości. Poznań walczył zbyt defensywnie. W drużynie poznańskiej wyróżnił się Panke, a w stołecznej Kubowicz oraz Zygliński i Karpiński, chociaż swe walki przegrali.

Szymura raz jeszcze dowiódł, że nie ma odpowiednich następców.

W muszej Makowski przegrał w III rundzie przez k. o. z Woźniakiem, w koguciej niespodziewane zwycięstwo na punkty odniósł Kubowicz nad Liedtkem, w piórkowej Sieradzan przegrał przez t. k. o. w III rundzie z Pankem, w lekkiej Zygliński przegrał na punkty z Adamskim, w półśredniej Karpiński przegrał na punkty z Kaźmierczakiem. W III starciu Karpiński był na deskach do 6-ciu. W średniej Olszewski przegrał na punkty z Cisińskim,

w półciężkiej Szymura w sparringowej walce pokonał na punkty Franka, a w ciężkiej Archadzki na punkty pokonał słabo zaawansowanego Jędrzyka.

Poziom walkę przeciętną. Najlepiej wypadły spotkania w wadze koguciej i półśredniej, do najbliższych należała walka w wadze średniej, gdzie Olszewski zawiódł zupełnie.

KRAKÓW — ŁÓDŹ 8:8

W Krakowie odbył się mecz reprezentacji okręgów Krakowa i Łodzi. Należy zaзначić, że drużyna Łodzi miała w swym składzie kilku pięściarzy rezerwowych. Do niespodzianek należy wynik remisowy Staśki z młodym pięściarzem Krakowa Janickim. Oto wyniki techniczne:

W muszej Janicki wywalczył remis w walce ze Stasiakiem, w koguciej Leja pokonał na punkty Szalińskiego, w piórkowej Pasławski również na punkty wygrał z Adamusem, w lekkiej Piszczak przegrał na punkty z Kaczmakiem, w półśredniej Chorodowski pokonał na punkty Maciejczyk, w średniej Bała walczył na remis z Taborkiem, w półciężkiej Szymula pokonał na punkty Walaszczyka. Obaj ulegli w II rundzie kontuzji brwi i sędzia przerwał walkę. W ciężkiej Malina okazał się tak słabym przeciwnikiem, że sędzia już w I rundzie odesłał go do rogu, przyznając zwycięstwo Niewadziłowi. W ringu sędziował kpt. Neuding.

ŚLĄSK — POMORZE 13:3

W Katowicach odbył się mecz pięściarski reprezentacji Śląska i Pomorza. Wygrał Śląsk 13:3. Należy zaznaczyć, że Pomorze wystąpiło bez Palińskiego i Cebulaka. Poziom walka słaba.

Szermierze w Karpaczu Młody Czajkowski triumfuje

W Karpaczu odbył się turniej szablowy, w którym wzięli udział najwybitniejsi szermierze kraju. Niespodzianką turnieju jest zajęcie pierwszego miejsca przez młodego Czajkowskiego (Budowlani-Kraków), który odniósł 8 zwycięstw. Sobik, Suski i kpt. Fokt uzyskał po 6 zwycięstw.

Trzecia porażka w Krynicy

Hokeiści ŁKS Włókniarza przegrali z Cracovią 1:7

W ramach turnieju hokejowego odbył się w Krynicy mecz ŁKS WŁÓKNIARZA z OGNIEWEM - CRACOVIA. Również i to spotkanie nie lodzianie przegrali, tracąc znowu porcję 7 bramek. Trzeba jednak zaznaczyć, że było to najciekawsze spotkanie turnieju. Początkowo Cracovia grała słabiej, a przede wszystkim nerwowo, co wykorzystał lodzianie i zdobyli bramkę. Następnie gra mocno zaostrożyła się i sędzia zmuszony był wysłać graczy z bandy. Były okresy, że Cracovia grała w trójkę, a lodzianie w czwórkę. Dwóch najbardziej winnych z każdej strony wykluczono na 10 minut.

Pierwsza tercja zakończyła się dla ŁKS Włókniarza 1:0, w następnych jednak do głosu doszła już Cracovia i zapewniła sobie zwycięstwo 3:0 i 4:0. Końcowy wynik 7:1 dla Cracovii, dla której bramki uzyskali: Burda 3, Wlecek 2, Masełko i Palus po jednej. W drużynie łódzkiej wyróżnili się Chodakowski i Makutynowicz.

Zacięte walki pod koszem

ŁKS Włókniarz przegrał po dogrywce w Ostrowiu

Rozegrane w Ostrowiu Wielkopolskim spotkanie o mistrzostwo ligi koszykowej między Gwardią (Kraków) a Kolejarem (Ostrów), zakończyło się zwycięstwem Gwardii 29:24 (14:14). Mecz był bardzo zacięty. O zwycięstwie gości zadecydowała ostatnia faza gry. Punkty dla zwycięskiego zespołu zdobyli: Dąbrowski 12, Hegerle — 6, Kowalówka — 5, Paszkowski i Wójcik po 3. Dla Kolejara: Grzęda — 11, Cieluch — 8, Garbarek — 3, Chmielewski — 2.

W Poznaniu spotkanie o mistrzostwo ligi koszykowej pomiędzy Gwardią - Wisłą (Kraków) a poznańską Wartą zakończyło się zwycięstwem Warty w stosunku 37:31. Wisła nie umiała się przebić przez silną blokadę gospodarzy. Warciarze zawdzięczają swe zwycięstwo wspaniałemu strzałom Dylewicz z polowy boiska, który w sumie zdobył 21 pkt. Po zostaniu punkty dla zwycięskiego zespołu zdobyli: Kubicki — 6, Wyberalski — 4, Karalius

— 3, Szymura — 2 oraz Orlikowski — 1.

W Wiśle wyróżnić należy Kowalówkę i Dąbrowskiego. Punkty dla drużyny krakowskiej zdobyli: Dąbrowski — 12, Kowalówka i Paszkowski — po 6, Hegerle — 3 oraz Wójcik i Asin — po 2.

Mecz o mistrzostwo ligi koszykowej w Toruniu przyniósł zwycięstwo miejscowemu Kolejarkowi nad Ogniewem-Cracovią 41:39 (20:19).

W Gdańsku miejscowa Spółnia po ciężkiej walce wygrała z Cracovią różnicą jednego punktu 38:37 (21:20).

W Ostrowiu Wielkopolskim miejscowy Kolejark pokonał ŁKS Włókniarza w stosunku 35:32. Należy zaznaczyć, iż mecz był przedłużony, bo w normalnym czasie gry wynik brzmiał 31:31, a do pauzy 16:15 dla lodzian.

W meczu ligi koszykowej odbyłym w Krakowie Spółnia (Łódź) po ciężkiej walce wygrała nieznacznie z AZS (Kraków) w stosunku 50:46. Do pauzy wynik brzmiał 23:28.

Niedziela rekordów pływackich

Reprezentacja Poznania nie stawiała się w Łodzi. — Trzy rekordy Polski poprawili pływacy łódzcy

Srogi zawód spotkał wczoraj zwolenników pływactwa, gdy wchodząc na pływalnię Ogniska dowiedzieli się, iż mecz Łódź — Poznań o puchar PZPL nie dojdzie do skutku z przyczyn od organizatorów niezależnych. Mimo zabiegów, starań i nadal dalej posuniętych udogodnień nie udało się sprowadzić reprezentacji Poznania do Łodzi. Nie wiemy dokładnie jakie motywy skłoniły niedoszłych gości do tego kroku, należy się jednak domyślać iż Poznań nie mógł skompletować zespołu reprezentacyjnego i wolał wogóle w Łodzi nie pokazywać się.

Tym nie mniej terminu nie stracono — sklecono od ręki program i nie ulega kwestii, że publiczność była z zawodów zadowolona. Startowała kadra łódzka, która, pragnąc wykazać swe postępy, podjęła kilku udanych prób pobicia rekordów Polski.

W sumie ustanowiono wczoraj trzy nowe rekordy Polski oraz trzy rekordy okręgowe — plon jak na jedną imprezę imponujący. Pierwszy padł rekord Karliczka na 400 m. st. grzbietowym. Boniecki popłynął

wspaniale, a wynik jego jest tym cenniejszy, że właściwie nie miał konkurencji. Nowy rekord Polski ustanowiony na tym dystansie przez Bonieckiego wynosi 5.40,7, jest więc lepszy od dotychczasowego o 21 sekundę. Zdaje się, że w naprawdę silnej konkurencji Boniecki będzie mógł jeszcze swój czas poprawić.

Druga konkurencja — i znowu rekord Polski. Tym razem zmasowano z tablicy rekordów nazwisko Jędrzyka 400 m. st. dow. Nowym rekordzistą jest Jera, którego czas na tym dystansie wynosi 5.11,4 i jest lepszy od dotychczasowego rekordu o 2,1 sek.

Nikodemski popłynął na 400 m. klas. nikogo nie wtajemniczając w swe ambitne zamiary. A jednak i on poprawił swój najlepszy wynik i to dość znacznie. Choć na tablicy rekordów nadal widnieje nazwisko łodzianina, zmienił się przy nim wynik — zamiast dotychczasowych 6.19 wpiasano 6.12,3. Poprawa znaczna.

Trzecia próba poprawienia rekordu Polski była zapowiedziana przy starcie Proniewiczówny na 200 m. klas. Próba ta nie

udała się, chociaż łodzianka „otarła” się o rekord należący do Dobranowskiej. Czas Proniewiczówny 3.14,5 jest o 0,5 sek. słabszy od tego rekordu, ale tym nie mniej jest nowym rekordem Łodzi.

Drugi rekord okręgu łódzkiego zawdzięczamy dobrej formie Sobczakówny, która na 100 m. st. dow. uzyskała 1.22,9.

Wreszcie trzeci rekord Łodzi ustanowiła sztafeta żeńska ŁKS. Włókniarza 4x100 st. dow. wynikiem 5.52,2. Rekordowe wyniki te są tym bardziej wartościowe, iż jedynym sprzyjającym warunkiem, dla zawodników do uzyskania ich, był doping publiczności. Staczano tylko walkę z czasem — konkurencji nie było. Tylko Proniewiczówna płynęła przeciwko sztafecie, ale dla wyniku nie miało to znaczenia, gdyż to raczej Proniewiczówna podciągała sztafetę.

Tak więc dzień wczorajszy był niezwykle pomyślnym dla łódzkiego pływactwa. Ustanowione rekordy dowodzą niezłomnej usilnej pracy zawodników i trenerów oraz czynionych postępów. Nie sądzimy ażeby sukcesy te miały być ostatnie.

KRAKÓW — WARSZAWA 72:71

W międzyokręgowych zawodach pływackich o puchar PZPL. Kraków pokonał reprezentację Warszawy w stosunku 72:71.

ŚLĄSK — WROCŁAW 96:38

W zawodach pływackich o puchar PZPL. Śląsk pokonał Wrocław 96:38. Na zawodach tych Gremłowski na 400 m. st. dow. uzyskał czas lepszy od rekordu Polski 5.12,5. Wynik ten nie może być uznany za rekord, gdyż Jera uzyskał lepszy wynik 5.11,4.

Turniej Kół Sportowych

Dalsze wyniki spotkań

W dalszym ciągu rozgrywek turnieju Kół Sportowych padły następujące wyniki:

Sala przy ul. Sterlinga, siatkówka męska: Zarząd Miejski I — Prasa Wojskowa 2:0 (15:11, 15:11), Zarząd Miejski II — Skóra V 2:0 walkower, ŁZWANN a 24 — Zarząd Miejski III 2:0 (15:11, 15:8), MZK — Zjedn. Maszyn Rolniczych 2:0 walkower. Zw. Zaw. Pr. Finansowych — Głuchoniemi I 2:1 (15:8, 5:15, 15:11), Solidarność — Głuchoniemi II 2:0 (15:13, 15:6), PZPJG Nr. 8 — Fabryka Zegarów 2:1 (15:7, 6:15, 15:7), ŁZWANN a 24 — Zarząd Miejski II 2:1 (15:6, 13:15, 15:4), siatkówka żeńska Społem 87 — Skóra I 2:1 (13:15,

16:14, 15:8).

Sala przy ul. Jaracza, siatkówka męska: Filmowiec II — Elektrosan 2:1 (15:1, 12:15, 15:6), Filmowiec I — Czytelnik 2:1 (11:15, 15:2, 15:7), CSP Nr. 93 — Ta-Ma-Tka 2:0 (15:0, 15:5), Społem Nr. 88 — Fabr. Maszyn Jedw. 2:0 (15:1, 16:14), SMT — Zjedn. Met. Nr. 2 2:0 (15:4, 15:9), Dyr. Przem. Miejsc. — PZGW Nr. 5 2:0 walkower, siatkówka żeńska: Społem 88 — Gimn. Przem. PZPW 2:0 walkower, PZPJG Nr. 1 — Technozbyt 2:0 walkower, Społem 88 — PZPJG Nr. 1 2:1 (13:15, 15:1, 17:15) i Gimn. Papiernicze — PZPB nr. 8 2:0 (15:2, 15:7).